

Sygn. akt I AGa 19/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)                   |
| Sędziowie      | : | SA Bogusław Dobrowolski<br>SA Krzysztof Adamiak |

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **w R.**

przeciwko **M. M. i L. M.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 listopada 2019 r. sygn. akt VII GC 318/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

(...) w miejscowości S. wniosło o zasądzenie solidarnie od M. M. oraz L. M. kwoty 93.357 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Wskazało, że pozwani jako podwykonawcy robót budowlanych nie wywiązali się z ciążących na nich obowiązków w ramach udzielonej gwarancji, w wyniku czego spółka, jako generalny wykonawca robót, została zmuszona do usunięcia występujących awarii rozdzielni pompowni we własnym zakresie. Dochodzona zaś kwota stanowi równowartość wynagrodzenia wypłaconego przedsiębiorcy, który usunął awarię.

M. M. oraz L. M. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania.

Zakwestionowali żądanie powoda, wskazując że zakres umowy, na którą powołuje się powód nie obejmował wykonania rozdzielni pompowni. Ponadto L. M. zaprzeczyła, aby przejęła zobowiązania M. M..

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał też pobrać od powoda kwotę 196,05 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu części nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 17 kwietnia 2014 r. pomiędzy powodem a (...) w P. została zawarta umowa o roboty budowlane nr (...).

Na podstawie tej umowy (...)w P. zleciło, a powód przyjął do wykonania zadanie: „Przebudowa i rozbudowa systemu zaopatrzenia w ciepło wraz z sieciami cieplnymi z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii w miejscowości P.” (§ 1 umowy).

W związku z tym, w dniu 18 sierpnia 2014 r. powód zawarł z pozwanym M. M. umowę o roboty budowlane nr (...).Przedmiotem tej umowy miało być wykonanie przez wyżej wskazanego wykonawcę robót polegających na:

- dostawie, montażu, uruchomieniu i regulacji węzłów cieplowniczych w ilości 106 sztuk;
- instalacji technologiczno – hydraulicznej kotłowni, pompy, sprzęgła hydraulicznego, zasobników c.w., stacji uzdatniania wody, armatury, kolektorów, rurociągów, itd. (zgodnie z projektem budowlanym i wykonawczym technologii kotłowni, instalacji wewnętrznych i przyłączy wod. – kan.);
- instalacji wewnętrznych i przyłącza wod.-kan., c.o., wentylacji (zgodnie z projektem budowlanym i wykonawczym technologii kotłowni, instalacji wewnętrznych i przyłączy wod. – kan.) - § 1 umowy.

Powyższa umowa nie obejmowała wykonania rozdzielnic pompowni RP.

Pomiędzy powodem a pozwanym M. M. została zawarta ustna umowa na wykonanie rozdzielnic pompowni RP. M. M. wykonał roboty objęte umową nr (...) oraz umową ustną dotyczącą wykonania rozdzielnic pompowni RP.

Po wykonaniu prac przez pozwanego M. M. powód zaczął otrzymywać liczne pisma od inwestora upominające i wzywające go do usunięcia występujących awarii uniemożliwiających korzystanie w sposób właściwy z sieci ciepłej przez jej użytkowników. Powód przekazywał tę korespondencję pozwanemu M. M., wzywając go do zajęcia stanowiska w sprawie i jak najszybszego usuwania usterek. Pomiędzy wszystkimi wyżej wskazanymi osobami prowadzona była liczna korespondencja.

M. M. usuwał występujące usterki w wykonanych przez siebie robotach. W zakresie natomiast wad rozdzielnic kotłowni (...) wykonanej przez tego pozwanego nie można było stwierdzić jakie posiadała wady i czy były to wady możliwe do usunięcia.

Powód zlecił dostawę, montaż i uruchomienie nowej rozdzielnic pompowni w P. R. G. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w E.. R. G. (1) wykonał powierzone mu roboty i wystawił w związku z tym fakturę VAT nr (...) z dnia 1 grudnia 2016 r. na kwotę 93.357 zł brutto. Powód opłacił tę fakturę.

W dniu 1 grudnia 2016 r. strona powodowa wystawiła na rzecz (...)L. M. fakturę nr (...) na kwotę stanowiącą równowartość wynagrodzenia należnego R. G. (1), tj. 93.357 zł.

Powód wezwał do zapłaty tej kwoty(...)L. M. pismem z dnia 3 stycznia 2017 r.

M. M. w trakcie usuwania usterek i prowadzenia z powodem korespondencji informował go, że z dniem 30 czerwca 2015 r. stał się współnikiem (...) s.c. (...) L. M. i wszelkie prawa oraz obowiązki ciężące na nim z dniem 1 lipca 2015 r. przejęła wyżej wymieniona spółka cywilna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że pozwana L. M. nie ma legitymacji biernej do dochodzenia przeciwko niej wskazanego w pozwie roszczenia. Sam powód wskazał, że pozwanie przez niego tej osoby wiązało się z tym, że pozwany M. M. w trakcie usuwania usterek i prowadzenia z powodem korespondencji informował go, że z dniem 30 czerwca 2015 r. stał się współnikiem (...) L. M. i wszelkie prawa i obowiązki ciężące na nim z dniem 1 lipca 2015 r. przejęła wyżej wskazana spółka cywilna.

Skoro powyższe informacje przekazywane przez pozwanego M. M. nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, to powództwo wobec L. M., zdaniem Sądu, należało uznać za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu, nawet gdyby pozwana L. M. posiadała legitymację bierną w przedmiotowym procesie, to powództwo, jako niezasadne, również podlegało w stosunku do niej oddaleniu.

Sąd wskazał, że wszyscy zeznający w sprawie świadkowie byli zorientowani w kwestii realizacji zadania inwestycyjnego. Występujący z ramienia obu stron, jako świadkowie, uczestnicy procesu budowlanego mieli wiedzę o rodzaju i postępach prac budowlanych, a ich zeznania dostarczyły w tej części wiarygodnych informacji. Jednakże zeznania te w części, w jakiej zawierały oceny świadków lub interpretację umowy łączącej strony, nie stanowiły oparcia w ustaleniu stanu faktycznego.

Niezbędne w sprawie były zatem wiadomości specjalne. Sąd dopuścił więc dowód z opinii zespołu biegłych sądowych z zakresu automatyki T. S. oraz instalacji sanitarnych J. K., którzy w sporządzonej opinii stwierdzili, że umowa pomiędzy powodem a pozwanym nr (...) jednoznacznie nie wskazuje na konieczność wykonania rozdzielnicy pompowni RP, jak i też nie ma o niej wzmianki w załączniku nr 1 do umowy.

Tym samym Sąd uznał, że pozwany M. M. nie był zobowiązany do wykonania rozdzielnicy pompowni RP na podstawie umowy nr (...).

Tym niemniej, istotne było to, że sam pozwany wskazał, iż wykonał tę rozdzielnicę na podstawie ustnej, dodatkowej umowy, zawartej pomiędzy nim, a powodem.

W ocenie Sądu nie może być zatem wątpliwości, że strony łączył stosunek prawny wynikający z umowy o roboty budowlane uregulowanej w kodeksie cywilnym.

Powód wskazywał, że po tym, jak prace objęte ustną umową o roboty budowlane zostały przez pozwanego wykonane, a przez niego odebrane i rozliczone, zgłaszał wykonawcy występowanie szeregu wad, jakie miały wystąpić w wykonanych pracach. Pozwany z kolei wskazywał, że wykonana przez niego rozdzielnica pompowni została wykonana prawidłowo.

Biegli w sporządzonej opinii wymienili wszystkie wady, które wystąpiły w prowadzonych przez pozwanego pracach, w tym również tych wykonanych na podstawie umowy z dnia 18 sierpnia 2014 r. o roboty budowlane nr (...)

Wskazali, że pozwany wady występujące w przedmiocie wyżej wskazanej umowy usuwał w sposób prawidłowy poprzez naprawę rękojeści silowników, wymianę spalonego falownika i in. Odnosząc się natomiast do rozdzielnicy kotłowni (...) podali, że na dzień oględzin nie byli w stanie stwierdzić, jakie posiadała wady i czy były to wady możliwe do usunięcia, ponieważ rozdzielnica wykonana przez pozwanego była odłączona. Biegli wskazali, iż z faktu, że kotłownia jest zasilana z rozdzielnicy innego podwykonawcy powoda, wynika, że hipotetycznie rozdzielnica wykonana przez pozwanego musiała posiadać jakieś wady, jednak były one niemożliwe do stwierdzenia bez ponownego podłączenia tej rozdzielnicy.

W ocenie Sądu, powód nie sprostął zatem wykazaniu (art. 6 k.c.), że umowa została wykonana przez pozwanego w sposób nienależyty poprzez wystąpienie wad. Sama stwierdzona przez biegłych okoliczność, że hipotetycznie rozdzielnica mogła posiadać jakieś wady jest niewystarczająca do przyjęcia, że istotnie one wystąpiły.

Powód miał możliwości, aby uzyskać odpowiedni materiał dowodowy w zakresie działania rozdzielnicy RP wykonanej przez M. M., zanim zlecił wykonanie rozdzielnicy pompowni innemu podmiotowi. Nie czyniąc tego pozbawił się dowodów, które ewentualnie potwierdziłyby zasadność jego powództwa.

Tym samym Sąd uznał, że powód nie wykazał i nie udowodnił (art. 6 k.c.), jakoby umowa została wykonana przez pozwanego w sposób nienależyty poprzez wystąpienie wad. Jeśli zaś chodzi o pozostałe przesłanki odpowiedzialności z art. 471 k.c., to w sprawie nie można również mówić o szkodzie wyrządzonej przez pozwanym oraz adekwatnym związku przyczynowym.

Powództwo, jako niezasadne zostało oddalone w stosunku do obojga pozwanych w oparciu o wyżej powołane przepisy.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik sprawy – art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucał:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku przez niezasadne uznanie, iż pozwana L. M. nie posiada legitymacji biernej do dochodzenia przez niego przeciwko niej roszczenia określonego w pozwie;

2) naruszenie art. 471 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia, iż pozwani dopuścili się nienależytego wykonania umowy i że poniósł z tego tytułu szkodę, w sytuacji gdy pozwani dopuścili się nienależytego wykonania umowy, w wyniku czego poniósł szkodę w wysokości 93.357 zł;

3) rażące naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że nie wykazał i nie udowodnił, iż umowa została wykonana przez pozwanym w sposób nienależyty poprzez wystąpienie wad, co jest wynikiem błędnego przyjęcia przez Sąd za prawidłową opinię sporządzoną przez zespół biegłych sądowych z zakresu automatyki oraz instalacji sanitarnych i pominięcie zeznań świadków R. L. oraz R. G. (1), a także przyjęcie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza by pozwana L. M. nie posiadała legitymacji biernej do uczestnictwa w danym postępowaniu;

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 i 228 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia istotnych dla sprawy faktów, tj. nienależytego wykonania umowy przez pozwanym, a mianowicie dowodu z dodatkowej opinii pisemnej sporządzonej przez innego biegłego sądowego, która udzielałaby odpowiedzi w zakresie wątpliwości i zastrzeżeń jakie wzbudza istniejąca opinia sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy oraz zawierałaby ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Wnosił również o zasądzenie od pozwanym solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, jako że znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny w całości je podzielił i przyjął za własne. Podzielił także wsparte orzecnictwem sądowym rozważania prawne.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwota wydatkowana na wymianę rozdzielnicy pompowni. Według powoda pozwany M. M. nienależycie ją wykonał w ramach realizacji zawartej z nim umowy (art. 471 k.c.), gdyż była ona dotknięta wadami, które nie zostały usunięte w okresie gwarancji. Pozwani zakwestionowali to twierdzenie. Nadto pozwana L. M. zanegowała swoją legitymację bierną w sprawie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że pozwana L. M. nie miała legitymacji biernej do dochodzenia przeciwko niej roszczenia wskazanego w pozwie. Słusznie bowiem przyjął, że ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda, który z tego obowiązku się nie wywiązał. Zauważyć należy, że pozew opierał się na treści pisma pozwanego, że spółka przejęła jego zobowiązania. Pozwana na rozprawie temu jednak zaprzeczyła. Wcześniej zaś się nie wypowiadała na piśmie, że jako wspólnik spółki cywilnej przejęła zobowiązania pozwanego. Powód natomiast innych dowodów na okoliczność legitymacji biernej pozwanej nie przedstawił.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów przypomnieć przede wszystkim należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego; to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej – niż przyjął sąd – wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucanie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, opubl. Lex nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 160/01, opubl. Lex nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03, opubl. Lex nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 393/03, opubl. Lex nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysuwać wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, opubl. OSNC 2000 nr 7-8, str. 139). Innymi słowy, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że konkretny przeprowadzony w sprawie dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z regułami oceny dowodów. Ocena dowodów polega zaś na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy skarżący nie wykazał, z jakimi konkretnie regułami oceny dowodowej wnioski wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów są sprzeczne, niezgodne, czy też jakich konkretnie dowodów nie uwzględniają. Dowodami tymi, wbrew odmiennemu przekonaniu powoda, nie mogły być zeznania świadków R. L. i R. G. (2). Jakkolwiek Sąd I instancji ocenił te dowody dość ogólnikowo, nie można jednak uznać, aby ocena ta rzutowała na trafność wydanego rozstrzygnięcia. Zauważenia wymaga, że autor apelacji zeznania świadka R. G. (2) cytuje jedynie wybiórczo. Świadek ten natomiast nie umiejscowił w czasie swoich zeznań. Pomimo że prace zostały przez niego wykonane jesienią 2016 r. świadek ten nie wiedział co było przyczyną nieprawidłowego działania szafy sterowniczej. Nie był też w stanie powiedzieć, czy urządzenie to dało się naprawić. Z kolei świadek R. L. powoływał się jedynie na informacje odnośnie wymiany całej szafy sterowniczej udzielone przez firmę (...). W konsekwencji uznać należało, że w oparciu o zeznania powyższych świadków nie było możliwe ustalenie, że rozdzielnica pompowni wobec

braku możliwości jej naprawienia musiała być wymieniona na nową, zaś koszty tej wymiany winien ponieść pozwany. Z tych więc względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był nieuzasadniony.

Za chybiony uznać także należało zarzut naruszenia przepisów art. 217 k.p.c. oraz art. 227 i 228 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd może pominąć, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa. Dlatego też Sąd Apelacyjny zaaprobował decyzję Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu automatyki i instalacji sanitarnych. W świetle art. 286 k.p.c. nie można bowiem przyjąć, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt II UKN 604/00, opubl. LEX nr 152742). W takiej sytuacji sąd byłby wszakże zobligowany do uwzględnienia także kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 639/99, opubl. LEX nr 53135). Potrzeba powołania innego biegłego powinna więc wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, opubl. LEX nr 43650). Powinna ona być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii, a nie wynikać z przeświadczenia strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 446/00, opubl. LEX nr 76245). Nie można przy tym tracić też z pola widzenia tego, że przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. W konsekwencji nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. I jakkolwiek opinia biegłego, podobnie zresztą jak i inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednak to, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. LEX nr 46096). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się bowiem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie przy tej ocenie kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I UK 352/11, opubl. LEX nr 1224674).

W przedmiotowej sprawie natomiast nie zaistniały żadne okoliczności, które podważałyby moc dowodową opinii sporządzonej przez biegłych sądowych T. S. i J. K.. Zwłaszcza, że w odpowiedzi na zarzuty zgłoszone przez stronę powodową do tej opinii, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii uzupełniających, w których to biegli sądowi wyczerpująco wyjaśnili podnoszone przez powoda wątpliwości. Mianowicie wskazali, że z uwagi na odłączenie rozdzielnicy nie mogli stwierdzić, jakie wady posiadała rozdzielnica i czy były one możliwe do usunięcia. Według biegłych stwierdzenie tych wad możliwe byłoby gdyby podłączono rozdzielnię (k. 325-327). Stwierdzić zatem należy, że w kontekście wniosków wynikających z opinii biegłych argumentacja skarżącego sprowadzała się wyłącznie do polemiki z opiniami biegłych, których treść nie była dla niego korzystna, co - jak wyżej wskazano - nie może stanowić podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Powód nie zaprezentował natomiast zarzutów wskazujących na jakiegokolwiek błędy metodologiczne, merytoryczne, czy też logiczne zawarte w wydanych w sprawie opiniach.

W tym stanie rzeczy nie można było zgodzić się ze skarżącym, jakoby stan faktyczny ustalony w sprawie dawał podstawy do stwierdzenia, że pozwani dopuścili się nienależytego wykonania umowy z dnia 18 sierpnia 2014 r., co rodziłoby skutek w postaci wykonania zastępczego zobowiązania i zapłacenia dla wykonawcy odpowiedniego wynagrodzenia, który to fakt natomiast aktualizowałby ich roszczenie z art. 471 k.c. Nie wskazano na jakiegokolwiek

dowód, który uzasadniałyby tezę o konieczności zastępczego wykonania rozdzielni od nowa. Zwłaszcza, że pozwany M. M. wskazywał, że cały układ sterowania został uruchomiony w dniu 17 października 2016 r., o czym powód został poinformowany w dniu następnym (k. 48). Ponadto z akt sprawy wynika, że od dokonania naprawy nie było zgłoszeń co do wadliwego działania rozdzielni.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia prawidłowości zaskarżonego wyroku. Powód nie wykazał bowiem spełnienia podstawowej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej w postaci nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną, uwzględniając przy tym treść art. 374 k.p.c. (strony nie wnosiły o rozpoznanie jej na rozprawie a Sąd odwoławczy uznał, iż przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne).

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 93.357 zł, zaś zastępstwo procesowe pozwanych wykonywał pełnomocnik będący radcą prawnym, stąd też od powoda na rzecz pozwanych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej należało zasądzić solidarnie kwotę 4.050 zł stanowiącą minimalną stawkę wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, wynikającą z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

(...)